PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 170 M
(Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5823. Lwów, środa 11 maja 1921 Rok XII

Projekt angielski podziału Śląska odrzucony.

Rada ambasadorów poleciła wypracować nową linię graniczną.

Projekt angielski odrzucony
przez międzysojuszniczą komisyę wojskową w Wersalu.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej" w telegramie z Paryża komunikuje: Sobotnia Rada ambasadorów zajmowała się sprawą G. Śląska. Jak się dowiaduje z dobrze poinformowanego źródła, narada miała przebieg następujący. Ambasador angielski zaproponował pod pretekstem uspokojenia Śląska: 1) skoncentrowanie wszystkich oddziałów alianckich w okręgu przemysłowym, 2) natychmiastowe oddanie Rybnika i Pszczyny Polsce, a Raciborza, Wielkich Strzelców, Toszka, Tarnowskich Gór i Lublińca — Niemcom. Ambasador francuski Cambon zaprotestował w imieniu Francyi, oświadczając, że byłoby to pogwałceniem traktatu, a nadto mogłoby rozpętać wojnę polsko-niemiecką. Po bardzo ożywionej dyskusyi postanowiono przedłożyć propozycyę angielską do rozpatrzenia międzysojuszniczej komisyi wojskowej pod przewodnictwem marszałka Focha. Komisya ta zebrała się w niedzielę w Wersalu i odrzuciła propozycyę angielską.

Komisya amb. poleciła wypracować nowy projekt rozgraniczenia.

Londyn, 9. maja.

(§ E. E.) (Radio) Konferencya ambasadorów uchwaliła niezwłocznie polecić komisyi plebiscytowej opolskiej wypracować nowy, całkowicie uzgodniony projekt rozgraniczenia Śląska.

Komisya plebiscytowa odmawia ściągania posiłków.

Gdańsk, 9. maja.

(§ E. E.) (Radio). Według wiadomości „Danz. Ztg." komisya plebiscytowa na żądanie Niemców w sprawie przysłania posiłków z Zachodu odpowiedziała, że w drodze pertraktacyi z Korfantym zamierza opanować sytuacyę.

NIEMCY DĄŻĄ DO ZDYSKREDYTOWANIA POLSKIEJ AKCYI POWSTAŃCZEJ.

Warszawa, 10 maja.

(Telef.) (m) Według doniesień otrzymanych w Warszawie, Niemcy rozwinęli szaloną agitacyę w celu zdyskredytowania polskiej akcyi powstańczej na G. Śląsku. Uruchomili oni cały swój aparat agitacyjny, a półurzędowe biuro Wolffa zalewa prasę neutralną tendencyjnemi informacyami. Prasa szwajcarska naogół nie jest nieprzychylnie usposobioną dla ruchu górnośląskiego. Jedynie nieżyczliwie traktują nas organa niemieckie, Gdzieniegdzie pojawiają się obawy co do ekonomicznego położenia Europy. Natomiast prasa holenderska wyraża się ujemnie o ruchu powstańczym, który zdaniem tej prasy może doprowadzić do konfliktu zbrojnego między Polską a Niemcami.

PROWOKACYJNE USIŁOWANIA NIEMIECKIE ZAWIODŁ

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Wszystkie dzienniki paryskie zgodnie stwierdzają, że prokowacyjne usiłowania niemieckie podburzenia opinii francuskiej przeciwko Polsce nie udały się. „Echo de Paris" donosi w tej sprawie krótko, ale dobitnie. Wszystkie twierdzenia dzienników niemieckich, co do walk oddziałów francuskich z polskimi na G. Śląsku nie odpowiadają prawdzie.

ODPOWIEDŹ RZĄDU FRANCUSKIEGO NA NOTĘ NIEMIECKĄ.

Paryż, 9. maja.

(PAT) Havas. Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na jego notę, skierowaną do Anglii, Włoch i Francyi w sprawie Górnego Śląska, w której to odpowiedzi stwierdza, że w sytuacyi nastąpiło znaczne polepszenie i że komisya międzysojusznicza nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz.

SAPIEHA KONFERUJE.

Paryż, 9. maja.

(E. E.) Min. Sapieha po zbadaniu opinii i stanowiska rządu francuskiego oraz politycznych kół franc. odbędzie 9. bm. konferencye z Delaratem.

„LABOUR PARTY" POPIERA POLSKI PUNKT WIDZENIA.

Londyn, 9 maja.

(E. E.) Bawiąca tu delegacya sejmowa polska zakończyła swą wizytę. Ostatnio w Izbie gmin deputowany Shaw w imieniu „Labour Party" wygłosił deklaracyę, uznającą polski punkt widzenia w sprawie górnośląskiej, co należy uznać za bardzo dodatni wynik zabiegów polskiej delegacyi.

NASTROJE WŁOCH.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Rzymu wiadomości, nie tylko koła polityczne włoskie, ale i społeczeństwo tamtejsze z niezmiernem zaciekawieniem śledzi za rozwojem wypadków na G. Śląsku. Pierwsze wiadomości, które tendencyjnie doniosły, że powstańcy polscy napadają na oddziały włoskie i że wśród oficerów i żołnierzy włoskich jest dużo rannych, wywołały wybuch oburzenia przeciwko Polsce. Jednak po nadejściu następnych relacyi, opinia odrazu się zmieniła. Obecnie tylko konserwatyści żądają zerwania z Polską i nawiązania współpracy z Niemcami. „Corriere de la Serra“, donosząc o przebiegu wypadków na G. Śląsku, zaznacza, że powstanie jest odruchem rozpaczy.

PISMO POLSKIE.

Warszawa,10. maja.

(Telef.) (m). Pełniący obowiązki ministra spraw zagr. podsekret. stanu p. Dąbski wystosował do poselstwa włoskiego pismo z wyrażeniem ubolewania z powodu smutnych wydarzeń na G. Śląsku, których wynikiem były ofiary włoskie. W odpowiedzi na to włoski charge d'affaires p. Monico złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, podziękował za kondolencyę i dyskutował na temat górnośląski.

RZĄD WŁOSKI ZAMIERZA ŻĄDAĆ ODSZKODOWAŃ.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Według otrzymanych z Rzymu wiadomości, rząd włoski zamierza wdrożyć akcye celem uzyskania od rządu polskiego odszkodowania za ofiary włoskie na G. Śląsku. Rząd włoski nie zadowoli się podobno wyrazami ubolewania ze strony rządu polskiego, lecz wdroży kroki celem ochrony życia swoich żołnierzy na obszarze plebiscytowym.

CO PROPONOWALI PRZEDSTAWICIELE ANGLII I WŁOCH?

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Informacya prasy niemieckiej o opiniach wydanych przez komisarzy angielskiego i włoskiego w Opolu dla zastosowania wyniku plebiscytu, nie była — jak się okazuje — ścisłą. Rozgłaszała ona tylko część prawdy. Opinia przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Włoch przyznawała istotnie Polsce tylko powiaty pszczyński i rybnicki oraz część powiatu katowickiego, nie oświadczała się jednak za pozostawieniem reszty terytoryum plebiscytowego przy Niemczech. Niemcom miały być przyznane tylko te powiaty, w których za Niemcami oświadczyła się absolutna większość, reszta zaś powiatów, a więc właściwy okręg przemysłowy winien był stanowić w dalszym ciągu przedmiot zarządu międzynarodowego i to ze względu, jakoby na nie dość wyraźny wynik plebiscytu.

PARYSKI „JOURNAL“ O SYTUACYI.

Paryż, 9 maja.

(E. E.) Korespondent dziennika „Journal“ Hersey po skrupulatnem zbadaniu sytuacyi na G. Śląsku pisze: „Sytuacya nasza na G. Śląsku jest jednocześnie kłopotliwa i bolesna, bowiem Polacy głoszą, że pragną za wszelką cenę uniknąć konfliktu z Francuzami. Głoszą oni hasło, że zabicie Francuza równa się bratobójstwu. A tymczasem Francuzi, związani słowem, muszą nawet przez użycie siły przeszkodzić wszelkim próbom gwałtu. Traktat wersalski obowiązuje nas do niezwłocznego oddania odpowiednich terytoryów tej stronie, której będą przyznane. Należy się więc spieszyć, bo jeżeli ktoś ma ryzykować życie, aby mimo rozpaczliwych wysiłków Polaków ratować dla Niemiec kopalnie śląskie to słuszna, aby to ryzykowali Niemcy, a nie nasi żołnierze“.

Sytuacya na G. Śląsku b. pomyślna.

Powstańcy znajdują się o 10 klm. na zachód od Lublińca.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu relacyi, sytuacya na G. Śląsku przedstawia się bardzo pomyślnie. Oddziały, które obsadziły Lubliniec, wzięły do niewoli 1.000 jeńców. Są to przeważnie heimatstreuerzy i stosstrupplerzy, większość bez dokumentów osobistych. Obecnie powstańcy są na linii, oddalonej o 10 km. na zachód od Lublińca. Niemcy nie stawiają żadnego oporu.

Powstańcy zamierzają proklamować niepodległość Śląska?

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m) Rozszerzyła się tu pogłoska, że powstańczy komitet wykonawczy na G. Śląsku zamierza proklamować niepodległość zajętego przez się kraju, jako rzeczpospolitą ludową. O dalszych losach tej rzeczypospolitej zadecydowałaby zwołana przez rząd tymczasowy w najbliższym czasie konstytuanta. Według tych pogłosek mocarstwa ententy nie mają podobno w zasadzie nic przeciwko temu prowizoryum i rokowania toczące się obecnie, dotyczą pewnych szczegółów wprowadzenia projektu w życie. Należy zaznaczyć, że warszawskie koła polityczne uważają projekt ten za bardzo ryzykowny. Wprowadzenie takiego pomysłu w życie umożliwiłoby Niemcom dalszą robotę intrygancką na G. Śląsku. Jedynie domaganie się przeprowadzenia zasad traktatu wersalskiego w sprawie plebiscytowej, powinno być hasłem powstańców do sprawiedliwego rozwiązania sprawy.

POWSTAŃCY ORGANIZUJĄ ZARZĄD CYWILNY.

Sosnowiec, 9. maja.

(§ E. E.) Radio. „Powstaniec“ ogłasza rozkaz dowódcy Grupy Wschodniej w sprawie zorganizowania zarządu cywilnego. Komenda miejscowa powołuje, w terminie 3-dniowym rady miejscowe w składzie: 1) polskich członków rady gminnej, 2) 2—5 przedstawicieli organizacyi zawodowych, 3) komendanta miejscowej straży obywatelskiej. Rady gminne wybiorą delegacye do sejmików powiatowych. W gminach wiejskich i małomiejskich po jednym delegacie na 5 tysięcy mieszkańców. Sejmiki wybiorą rady powiatowe w l. 16 członków. Rady wyłonią z siebie zarządy. Sołtysi Polacy pozostają na swych stanowiskach. Rady miejscowe powiatowe podlegają władzy dyktatora. W zakresie działania ich leży popieranie ruchu powstańczego, werbowanie ochotników, zbieranie składek, dostarczanie powstańcom żywności, oraz wysyłanie delegatów.“

NIEZŁOMNA WIARA W ZWYCIĘSTWO.

Bytom, 9. maja.

(E. E.) W głównej kwaterze powstańczej panuje niezłomna wiara w powodzenie sprawy. Coraz bardziej utrzymuje się tu przekonanie, że gdyby nie żywiołowy wybuch protestu i zdecydowana postawa ludności, sprawa górnośląska przedstawiałaby się znacznie gorzej. Dziś widoki na przyszłość są już o wiele pomyślniejsze.

CAŁY POWIAT OPOLSKI W RĘKACH POLSKICH.

Bytom, 9 maja.

(E. E.) „Morgenpost“ podaje, że miasto Opole jest w rękach niemieckich, natomiast powiat cały zajęli powstańcy, którzy podsuwają się coraz bliżej ku miastu. Władze powstańcze uruchomiły do tychczas 45 par pociągów osobowych, które kursują począwszy od Namysłowa do Odry.

DO BYTOMIA WKROCZYŁA KAWALERYA FRANCUSKA.

Bytom, 9. maja.

(E. E.) Do Bytomia wkroczyła kawalerya francuska. Władze wydały zakaz publicznego gromadzenia się. W mieście krąży pogłoska, że Niemcy chcą wysadzić w powietrze hotel „Schlesischer Hof“, w którym jest siedziba delegacyi polskiej. (Znajduje się tam także filia agencyi telegr. „East Express“). Hotelu tego strzegą oddziały francuskie. Ustawiono tanki.

„ROTE FAHNE“ PRZECIW MOBILIZACYI.

Berlin, 9. maja.

(E. E.) W piątek wiecz. „Rote Fahne“ w wydaniu nadzwyczajnem zamieściła odezwę do robotników, aby oparli się mobilizacyi i uniemożliwili w ten sposób nową wojnę imperyalistyczną, po której rząd dąży.

Niemcy odrzucą ultimatum koalicyi.

Berlin, 9. maja.

(§ E. E.) (Radio). W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że Niemcy odrzucą ultimatum koalicyi, bo stracili nadzieję na G. Śląsk i nigdy nie zgodzą się na zniesienie organizacyi wojskowych.

Rząd nie dał się wyprowadzić z równowagi.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Jeden z przywódców klubu poselskiego P. S. L., który brał udział w sobotniej konferencyi prezydyum Rady ministrów, poświęconej sprawie Górnego Śląska, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że rząd nasz choć aż zaskoczony wypadkami, nie dał się jednak ani na chwilę wyprowadzić z równowagi. Rząd nasz zrozumiał, że tylko bardzo stanowcze i kategoryczne wystąpienie w kierunku rozpraszającym wszelkie podejrzenia o współudział w akcyi Korfantego, może uchronić państwo od katastrofalnego wstrząśnienia. Położenie rządu nie było łatwe. Uczucie znajdowało się w rozterce z rozsądkiem. Trzeba było stłumić w sobie wszelki odruch sympatyi dla tych, co krew swą za słuszną sprawę przelewali i postawić na kartę całą popularność i autorytet, jakiemi w swoich stronnictwach rozporządzają przedstawiciele ich w rządzie. Zmaganie się było bardzo ciężkie, ale wreszcie zwyciężył rozsądek. Dymisya p. Korfantego, zakaz werbunku ochotników, zamknięcie granicy, były to wszystko czyny potwierdzające szczerość poglądów wyrażonych w deklaracyi rządowej i w notach rozesłanych do rządów państw sprzymierzonych. Dzięki temu nadzieja na zlokalizowanie powstania i na szybką jego likwidacyę zaczyna się realizować. W łonie rządów koalicyjnych panowała tendencya uczynienia nas odpowiedzialnymi za wybuch powstania. Były chwile dla nas bardzo groźne

Miecz Damoklesa wisiał nad Polską. Możliwość upoważnienia rządu niemieckiego do udzielenia pomocy rządom koalicyjnym na Śląsku celem stłumienia powstania była bliską. Tylko męska postawa rządu naszego odwróciła grożące niebezpieczeństwo. W obecnej chwili możemy już mieć nadzieję, że do głębszego konfliktu nie dojdzie. Uratowaliśmy się w opinii francuskiej, która widząc naszą dobrą wolę, po chwilowem wahaniu postanowiła w dalszym ciągu popierać bezwzględnie polski punkt widzenia w rozwiązaniu sprawy górnośląskiej. Najbliższe dni powinny nam przynieść to rozwiązanie.

POWSTANIE GÓRNOŚLĄSKIE POKRZYŻOWAŁO PLANY WITOSA.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Prasa warszawska wyraża zapatrywanie, że powstanie na G. Śląsku pokrzyżowało plany obecnego gabinetu, który zamierzał w dniu zebrania się Sejmu na sesyę wiosenną ustąpić. Ten plan unemożliwiło powstanie górnośląskie, gdyż w obecnej chwili Polska nie może pozostać bez rządu, nawet w tym wypadku, jeżeli prezydent Witos zechce się podać do dymisyi, nikt inny — zdaniem prasy warszawskiej — jak tylko on sam, powinien ponownie otrzymać polecenie utworzenia nowego gabinetu. Ten nowy gabinet może być tylko gabinetem Witosa. Będzie to zatem rekonstrukcya polegająca na tem, że z ławy rządowej zniknie ewentualnie kilku ministrów nieodpowiednich.

POTWIERDZAJĄCE POGŁOSKI.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m). Potwierdza się pogłoska, że rząd powierzy sprawowanie funkcyi komisarza plebiscytowego tymczasowego, mecenasowi Wolnemu z Bytomia.

PORZĄDEK DZISIEJSZYCH OBRAD SEJMOW.

Warszawa, 10. maja.

(Tedef.) (m). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, naznaczone na godz. 4 popoł., rozważać będzie szereg spraw, nie wywołujących żadnego starcia. Jon posiedzenia tworzyć ma expose premiera Witosa, który między innemi poruszy także sprawę górnośląską.

SPROSTOWANIE FAŁSZÓW CZESKICH.

Praga, 9. maja.

(PAT). Poselstwo polskie w Pradze zamieszcza w pismach czeskich następujący komunikat: W sobotnim numerze „Tribuny" zamieszczony był telegram z Warszawy, twierdzący, jakoby powstanie na G. Śląsku było zorganizowane przez rząd i sztab polski, tudzież jakoby po tem powstaniu miało wybuchnąć powstanie na Śląsku Cieszyńskiem i w Galicyi wschodniej. Polskie poselstwo w Pradze konstatuje z całą stanowczością, że wszelkie te doniesienia są zmyślone i nie odpowiadają prawdzie.

CZESI DEMENTUJĄ.

Praga, 9. maja.

(PAT.) Cz. b. pr. dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomości różnych dzienników zagranicznych, jakoby wojska czeskie przekroczyły granicę celem interwencyi na G. Śląsku, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Z DNIA.

BZY ZE ŚLĄSKA

Maj nasz jest miesiącem bzów —
Gdzie oczami gonię,
Cała Polska wzdłuż i wszerz
W bzów przepychu tonie.

Cała Polska wzdłuż i wszerz
Kwiatem tym się kwieci.
Z wiatrem płatków wonny deszcz
Po krainie leci.

Z wiatrem płatków wonny deszcz
Spada nam na głowy.
Każdy ogród, każdy gaj
Ton ma fioletowy.

Każdy ogród, każdy gaj
Zapachami mdleje.
Na mem biurku bukiet bzu
Do słońca się śmieje.

Na mem biurku bukiet bzu,
Codzień świeża wiązka.
Dziś przyjaciel przysłał mi
Bez z Górnego Śląska.

Dziś przyjaciel przysłał mi
Bez listu, bez słowa. —
Więc przykuła duszę mą
Bzu odmiana nowa.

Więc przykuła duszę mą
I serce i oczy:
Każdy płatek tego bzu
Krwią serdeczną broczy

Każdy płatek tego bzu
Jest jak wyrzut żywy
Który swej Ojczyźnie szle
Naród nieszczęśliwy.

Nemo.

Na walkę o Górny Śląsk.

Lwów, 10. maja

złożyli w redakcyi naszej:

Kwota, wyszczególniona w „Gazecie Porannej" w nr. 5821	2.590.— mk.
Dr. Roger bar. Battagla	10.000.— mk.
Ida Wieniewska	250.— mk.
Michalina Grekowiczówna	200.— mk.
Michalina Szwarcówna	100.— mk.
Dr. Felicya Nossig	100.— mk.
Kazimiera Szygowska	200.— mk.
Dr. Karol Trawiński	100.— mk.
Jerzy Bandrowski	100.— mk.
A. J. z Lewandówki	1.000.— mk.
Kazimiera Sozańska	100.— mk.
Firma Graybner & Feith, Lwów	2.000.— mk.
Inż. Stanisław Graybner	1.000.— mk.
Grono wydziałowych cukierników z inicyatywy p. Justa, na ręce przełożonego p. Bieniecklego	860.— mk.
Razem do dnia 9. bm. zebrano w Redakcyi	18.600.— mk.

NIECH NIKT NIE POŻAŁUJE GROSZA NA OFIARY POWSTANIA GÓRNOSLĄSKIEGO.

Lwów, 10. maja.

Pod tem hasłem młodzież akademicka, gotowa w każdej chwili do krwawej ofiary i poświęcenia życia w obronie wolności starej ziemi piastowskiej, apeluje do ofiarności całego starszego społeczeństwa, by w dniu zbiórki 11. bm. dała dowód, że Górny Śląsk drogi każdemu.

Likwidacya rządu U. N. R. w Polsce.

Lwów, 10 maja.

Organ ukr. partyi socyalno-demokratycznej „Wpered", uważany powszechnie za filię Ukrainy sowieckiej, stara się z okazyi likwidacyi rządu UNR. w Polsce wyciągnąć dla siebie pewne korzyści polityczne i zohydzić ten rząd przed społeczeństwem polskiem i ukraińskiem. W ostatnim numerze donosi to pismo, że rząd polski przyznał rządowi UNR. tytułem odszkodowania likwidacyjnego kwotę 50 milionów marek, lecz kwota ta nie stoi w żadnym stosunku do wysokości pretensyi za wywiezione majątku z Ukrainy do Polski. „Przy ostatniem tylko przejściu przez Zbrucz —pisze to pismo — przyprowadziły wojska UNR. do Polski kilkanaście tysięcy rasowych koni wartości około półtora miliarda marek". „Wpered" zarzuca rządowi UNR., że jego ostatnia likwidacya zaliczoną być musi do najciemniejszych kartek i kompromituje go w oczach całej Ukrainy. Podejrzana to bardzo czułość organu, który czerpał obficie wsparcia z funduszów tego rządu i jemu głównie zawdzięcza swe obecne istnienie.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 10 maja.

SOCYALIŚCI RUSCY O WALKACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

„Wpered" omawiając sprawę G. Śląska stwierdza, że między Polską a Niemcami powstał konflikt cężny, wywołany przez francuską dyplomacyę. Koalicya wyznaczyła dzień 12 maja jako ostatni termin wypełnienia ultimatum do spłacania przez Niemców odszkodowań wojennych. W dniu 13 maja wojska koalicyjne wkroczą w głąb Niemiec, a akcya ta stoi w ścisłym i logicznym związku z akcyą Polski na Śląsku.

ARESZTOWANIA NA PROWINCYI.

Z Buczacza donoszą, że w tych dniach aresztowano tam adwokata dra Bociurkowa i jakiegoś księdza. Obu odstawiono do aresztów w Czortkowie.

W Drohobyczu w związku z świątkowaniem 1 maja, aresztowano 40 członków „Bundu" i kilku ukr. socyalnych demokr., a między nimi Mikołaja Strońskiego.

NIEDOPISAŁO.

Dzień 1 maja wyznaczyła ukr. socyalna demokracya na zbiórkę funduszu prasowego w całym kraju, reklamowaną głośno w „Wperedzie" i publikacyach programowych. Zbiórka ta jednak wypadła tak fatalnie, że jej wyniku nwet nie ogłaszono publicznie, co świadczy najwymowniej o braku wpływu tej partyi wśród ruskich rzesz robotniczych. Specyalnie reklamowane głośno przez „Wpered" świątkowanie 1 maja na Wołyniu, nie udało się zupełnie.

TYFUS NA PROWINCYI.

Pisma ruskie donoszą, że w powiatach sokalskim i radziechowskim szerzy się w gwałtowny sposób epidemia tyfusu. Żalą się również na brak opieki lekarskiej i obojętność władz w zwalczaniu tej choroby.

TERROR.

„Kółko prawników" ogłasza w „Ukr. Wistnyku" wezwanie do prawników ruskich, ażeby nie zdawali żadnych egzaminów na uniwersytecie lwowskim, bo w przeciwnym razie będą bojkotowani.

Mosk. międzynarodówka uważa Czechosłowacyę za sztuczny twór.

Praga, 9. maja.

(PAT). „Prawo Lidu" donosi, że czescy komuniści zwrócili się do Moskwy z prośbą o zakomunikowanie, jakie stanowisko zajmuje kierownictwo moskiewskiej międzynarodówki wobec czechosłowackiej republiki. Na zapytanie nadeszła z Moskwy następująca odpowiedź: Moskiewska międzynarodówka uważa republikę czeską za sztuczny twór, który nie może istnieć zbyt długo. Republika czeska powstała na podstawie imperyalistycznego pokoju wersalskiego i ugruntowana jest na gwałcie i aneksyach. Proletaryat czeskiej republiki musi do tych faktów stosować swoją politykę, a przedewszystkiem liczyć się z tem, że oderwanie Słowaczyzny od Węgier jest aktem gwałtu, ponieważ Słowaczyzna na podstawie swego położenia geograficznego i 1000-letniej przynależności należy do Węgier i Węgrom powinna być zwrócona. Te kraje, które poza Słowaczyzną pozostały przy republice czeskiej, powinny być przyłączone do Austryi, a częścią do Jugosławii. Według zapatrywania moskiewskiej międzynarodówki, taki rozwój wypadków jest koniecznością. Do rozwoju tych wypadków powinien się przyłączyć komunistyczny proletaryat całej Europy środkowej, a więc i republiki czeskiej, bez względu na protesty burżuazyi i socyalnych demokratów.

„Rzeczpospolita" w niebezpieczeństwie.

P. Paderewski powraca do fortepianu.

Warszawa, 10 maja.

(Telef.) (m) Rząd polski otrzymał od p. Paderewskiego z Ameryki depeszę, w której donosi, że wskutek niemożności przybycia do Europy, zrzeka się mandatu do Ligi Narodów. W związku z tem zasługuje na uwagę depesza „Kuryera Porannego" z Chicago, która opiewa: W kołach polskich rozeszła się wiadomość, że p. Paderewski już od dłuższego czasu okazywał silne zdenerwowanie. Odmawia obecnie zupełnie zajmowania się sprawami polskiemi, skarżąc się na brak uznania i na niewdzięczność ze strony Polski. W ostatnich czasach mówiono o tem, że Paderewski ma konferować z prezydentem Stanów i sekretarzem dla spraw zagranicznych w sprawie G. Śląska. Otoczenie p. Paderewskiego zaprzecza temu z oburzeniem, oświadczając, że Paderewski już się nie będzie więcej mieszał do niczego i że „pokaże, jak Polska da sobie bez niego radę". Poseł Lubomirski konferował z Paderewskim kilkakrotnie, wszelkie jednak perswazye posła były bezskuteczne. Paderewski, który niedawno temu zażądał przedłużenia urlopu jako przedstawiciel Polski w Lidze Narodów, obecnie zdecydowany jest nieodwołalnie zażądać ostatecznej dymisyi ze wszystkich urzędów, jaki z ramienia państwa polskiego otrzymał i powraca na nowo do fortepianu.

Wiadomości telegraficzne.

(E. E.) **Podpisanie konwencyi naftowej bliskie.** Wkrótce w Paryżu będzie podpisana przez delegata polskiego p. Diamanda konwencya naftowa polsko-francuska.

(Telef.) (m) **Sprawa województw małopolskich nie będzie odroczona.** Z powodu pogłosek o odroczeniu wprowadzenia w życie województw małopolskich do r. 1922. poseł Dubanowicz oświadczył w dziennikach warszawskich, że informacya ta jest zupełnie bezpodstawna.

(Telef.) (m) **O likwidacyę Banku austr.-węg.** Z Wiednia telegrafują, że w dniu 11 bm. rozpoczną się ponownie narady delegatów polskich, czeskich rumuńskich, jugosłowiańskich, węgierskich i austryackich w sprawie likwidacyi Banku austro-węgierskiego. —

(PAT.) **Oboleński w Warszawie.** Wymieniany w swoim czasie jako poseł rosyjski przy rządzie polskim Oboleński przybywa obecnie do Warszawy w charakterze przywódcy rosyjskiej delegacyi mieszanej komisyi rozrachunkowej, mającej urzędować w Warszawie.

(PAT.) **Zinowiew ustąpił.** Jak dzienniki donoszą z Moskwy komisarz ludowy Zinowiew zgłosił swoją dymisyę, ponieważ nie zgadza się na nową politykę rewolucyjną Lenina. Równocześnie z nim podali się do dymisyi komisarz Zorin i Jewdomikow, jakoteż wszyscy członkowie nadzwyczajnej komisyi.

Ukraińcy a rocznica Konstytucyi 3. Maja.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Brzeżany, 8 maja.

Wychodząc z założenia, że każdy uczciwy krok ze strony Rusinów prowadzący do załagodzenia dysonansów między nami a Rusinami należy powitać ze szczerem zadowoleniem i ogólnym aplauzem zachęcić do dalszej owocnej pracy, z satysfakcyą muszę podkreślić stanowisko tutejsze wobec uroczystości majowej.

Dnia 3 maja odbył się u nas uroczysty obchód rocznicy Konstytucyi 3 Maja. W uroczystości tej wzięły udział masy narodu. Ruskie społeczeństwo w poważnej swej części stanęło tym razem na stanowisku dla nas przychylnem, a dla zaznaczenia tego stanowiska wysłało nawet swego najpoważniejszego i najwięcej zasłużonego przewodnika ks. kanonika Teodora Kordubę, który wziął udział w pochodzie w pierwszych rzędach razem z władzami, jak również podpisał obwieszczenie o obchodzie za marszałka powiatu. Serdeczny ten krok czcigodnego proboszcza niech będzie nauką dla tych warchołów ukraińskich, którzy myślą, że zapanują nad rozsądkiem większości inteligencyi ruskiej, która wkońcu doszła do zrozumienia, że szczęścia i dobrobytu ludu nie można budować na żadnego rodzaju awanturach politycznych.

Uroczysty obchód Konstytucyi 3. Maja w Wiedniu.

(Korespondencya własna).

Wiedeń, 9. maja.

(Telef.) (r) Staraniem Związku Polskich Stowarzyszeń w Wiedniu odbył się wczoraj o g. 3 popoł. uroczysty obchód wiekopomnej rocznicy Konstytucyi 3. Maja 1791 r. Uroczystość urządzono w małej sali Towarzystwa muzycznego. Współudział wzięli: śpiewaczka opery p. Irma Sterenyi, prof. Auber, wiolonczelista, Henryk Schwarz, członek Filharmonii wied. (skrzypek), prof. dr. Lierhammer odśpiewał pieśni patryotyczne, w końcu nastąpiły produkcye fortepianowe prof. Schulhofa. Tłumnie zebrana publiczność obdarzyła wykonawców hucznymi oklaskami. — Dochód przeznaczono na cele polskiej kolonii w Wiedniu.

Przesilenie w przemyśle naftowym.

Lwów, 10. maja.

(j) Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, od dłuższego czasu w zagłębiu naftowem panuje nastrój przesilenia na tle zarówno ekonomicznych, jak i społecznych żądań robotników w kopalniach, akceptu nie chcą dać przemysłowcy.

Pierwsza część postulatów robotników została spełniona, gdyż po dłuższych pertraktacyach związek przemysłowców przyznał pracownikom podwyżkę 115 prc. od dotychczasowych pensyi, licząc od dnia 1. marca. Wskutek tego przeciętny zarobek robotnika wynosi około 12.000 mk. miesięcznie. Idzie więc obecnie tylko o przyznanie praw natury niejako społecznej, wyrażających się w tem, że robotnicy żądają stworzenia instytucyi t. zw. mężów zaufania, aprowizacyi dla chorych robotników, uznania robotników sezonowych itd. Punktem głównym, o który rozbijają się dotąd pertraktacye, jest właśnie kwestya stworzenia mężów zaufania, t. j. delegatów, którzyby wedle żądań robotników mieli prawo w każdem przedsiębiorstwie zabierać głos w kwestyach spornych, wynikających ze stosunku pracy i płacy.

Na ten temat konferowała już t. zw. Komisya ośmiu, złożona z czterech delegatów Związku Przemysłowców i czterech delegatów robotników i po dłuższych pertraktacyach zgodziła się na załatwienie tej kwestyi w myśl poniższej rezolucyi:

„Przedstawiciele przemysłu drzewnego i rafineryjnego zebrani na IV zjeździe oświadczają, że robotnicy będą uprawnieni do przedstawienia swoich życzeń, zażaleń osobiście lub przez uznanych zastępców wybieranych z grona robotników danego przedsiębiorstwa. Zastępcom tym przysługiwać będzie prawo przedkładania tychże życzeń i zażaleń robotników kierownictwom przedsiębiorstw we wszystkich kwestyach spornych wynikłych ze stosowania obowiązujących umów zbiorowych, zawartych między organizacyami pracodawców i robotników, oraz w kwestyi wypływających ze stosowania ustaw dotyczących czasu trwania pracy."

Przedstawiciele robotników pomimo pierwotnej zgody na powyższą uchwałę po porozumieniu się nastepnie z innym delegatami, pracujących, oświadczyli się niekompetentnymi do podpisania pełnomocnego tej umowy i oddali decyzyę pod uchwałę zgromadzenia ludowego.

W ten sposób przesilenie w zagłębiu naftowem dotąd nie zostało definitywnie załatwione i w tej sprawie odbędą się dzisiaj dalsze pertraktacye robotników z delegatami związku przemysłowców we Lwowie, dokąd oprócz kilkunastu delegatów pracowników przyjechał w ich imieniu także poseł Żuławski.

Sprawa przeniesienia Urzędu naftowego do Lwowa.

Lwów, 10 maja.

(a) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że kwestya przeniesienia państwowego urzędu naftowego do Lwowa znowu utknęła w ministerstwie handlu i przemysłu mimo, iż rząd kilkakrotnie, a w szczególności bawiący niedawno we Lwowie minister handlu Przanowski wyraźnie oświadczył, że przeniesienie tego urzędu do Lwowa jest kwestyą najbliższych dni. Z tych względów Izba handlowa i przemysłowa odstąpiła już nawet na ten cel ubikacye w swoim gmachu i zdawało się, że przeniesieniu urzędu naftowego nie stoi nic na przeszkodzie. Stało się inaczej i jak krążą wersye przeniesieniu urzędu do Lwowa sprzeciwiają się właściciele większych rafineryi naftowych. Akcya ta oczywiście nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż właśnie w interesie całego przemysłu naftowego leży, by siedzibą centralnej władzy naftowej był Lwów, położony w samem centrum przemysłu naftowego.

To też obowiązkiem sfer interesowanych interweniować bezzwłocznie u czynników miarodajnych, tembardziej, że chodzi o rzecz dla Lwowa pierwszorzędnej wagi.

Przy tej sposobności powinno się też pourgować sprawę przeniesienia do Lwowa urzędu patentowego, o czem również wspominał minister Przanowski. Ze względu na istniejącą we Lwowie Technikę i na liczne jej laboratorya, miasto nasze bezsprzecznie nadaje się na siedzibę urzędu patentowego. **J**

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek, 10. maja, o godz. 7 wiecz.: „Biały mazur“, operetka.

—

Z Czytelni Akadem. Referat o położeniu na Górnym Śląsku wygłosi kolega biorący udział w akcyi plebiscytowej 10. bm. o godz. 19.30 w sali XV starego Uniwersytetu. Kolegów i gości zaprasza Komisya naukowo-odczytowa.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś“ ma zamiar urządzić w tym roku kolonie lecznicze i wypoczynkowe dla 2000 dzieci i półkolonie dla 5.000 dzieci. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Do Warszawy wyjechała 8. bm. delegacya, złożona z pp. Prezesa B. Lewickiego, Dra Serbeńskiego i prof. Probulskiego w celu wystarania się o potrzebną subwencyę i przydział żywności oraz środków leczniczych. Po powrocie delegacyi będą bezzwłocznie rozesłane do szkół odpowiednie okólniki, poczem rozpoczną się badania lekarskie dzieci.

Z kinoteatru „Lew“. Godnym, wspaniałym akordem zakończyła się serya epokowego wprost filmu p. t.: „Władczyni świata“. Ostatnia serya nosi tytuł: „Tragedya zemsty“ i widz przeżywa potężne emocye dzięki splotom wypadków, gry aktorskiej, tej całej niezwykłej historyi i akcyi pysznie oddanej. Na najwyższą pochwałę, rzec to trzeba pod adresem kierownictwa, którego wytrawne znawstwo pozwoliło miastu naszemu ujrzeć podobne arcydzieło. Obok zaś uznania nie powinien brakować i dank szczery z przepełnionej stale widowni. Z chwilą, gdy „Tragedya zemsty“ zejdzie z ekranu, ukaże się równie znakomity film „Królowa Dżungli“. Nie szczędząc trudów ni kosztów, zdobyło kierownictwo największego we Lwowie kinoteatru nadzwyczajny obraz z amerykańskiej wytwórni „Transatlantic“, z którego bije wielka idea. Nieustraszony aparat kinematograficzny wraz z pomocą odważnych ludzi wyrwał tajemnicę nieprzystępnej dżungli wraz z jej dzikimi mieszkańcami. W głównej roli ujrzymy artystkę Maryę Wellcamp, dziwną kobietę, łączącą w sobie siłę mięśni, nieustraszoność wobec bestyi, czar postaci i przedziwny talent tramatyczny.

KOMUNIKAT.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 403/21. Lwów, dnia 9. maja 1921.

Karty chlebowo-mączne.

P. T. Mężów zaufania zawiadamia się, że karty chlebowo-mączne na okres od 11. maja 1921 r. będą przygotowane do podjęcia w dniu 10. maja b. r. t. j. wtorek od godziny 4 tej do godz. 7-mej po południu w XVII. B. Departamencie Magistratu (ul. Piekarska l. 11, I. p.). Należytość za karty chlebowo-mączne wynosi po 50 (pięćdziesiąt) fenigów za sztukę. Przy pobo rze kart należy się wykazać potwierdzeniem złożenia należytości za poprzednie karty, jakoteż za legitymacyę spożywcze. 11811

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	700·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	2.0	16·80	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	240	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	660·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	1775·—	1850·—	1825·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	5900·—	6400·—	6300·—
Tow. akc. Górka	140	15	8300·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	00	1750·—	1850·—	1800·—
Pezet	500	—	875·—	—·—	—·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1250·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	875·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	660·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6000·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bież.)					
Bank małopolski dla ziem. 4 i pół prc.			98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·25	93·25	—·—
Bank hip. ziemi. 4 i pół prc.			98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			106·50	108·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			98·75	100·75	—·—
Bank kred. ziem. 4 pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			96·—	98·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 pół prc.			95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1895 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			88·—	90·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.			260·—	290·—	—·—
„ „ drobne			150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			60·—	80·—	—·—
„ „ po 250			50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)			25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			6·—	9·—	—·—
1 frank francuski			64·—	68·—	66·—
1 frank szwajcarski			130·—	150·—	—·—
1 L. Sterling			3250·—	3450·—	—·—
1 dolar amerykański			820·—	870·—	851·—
1 dolar kanadyjski			670·—	770·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1275·—	1375·—	—·—
„ „ (po 100)			1175·—	1275·—	—·—
„ „ (drobne)			1075·—	1175·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1300·—	1400·—	—·—
„ „ drobne			1200·—	1300·—	—·—
Liry włoskie			33·—	37·—	—·—
Czeskie korony			1100·—	1200·—	—·—
Czeskie korony niższe			1000·—	1100·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			110·—	125·—	—·—
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3300·—	3500·—	—·—
„ Paryż			65·—	70·—	—·—
„ Zurych			130·—	150·—	—·—
„ Pragę			1140·—	1240·—	1190·—
„ Wiedeń			138·—	148·—	—·—
„ Berlin			1310·—	1350·—	—·—
„ Nowy Jork			820·—	870·—	—·—
„ Bukareszt			1300·—	1400·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 9 maja.

W akcyach przemysłowych bardzo liczne obroty w Chodorowskich, które z 1800 awansowały na 1825.

Akcye Galicta z początkowego kursu 6000 pod skoczyły na 6300. —

Za Parowozy płacono 1800.

W papierach lokacyjnych obrotów nie było.

Waluty zagraniczne silne, ruch ożywiony.

Za franki francuskie płacono 66, za dolary pła cono 851, za Dewizę na Pragę płacono 1190.

Tendencya zwyżkowa utrzymuje się nadal tak w walutach jakoteż i w akcyach, usposobienie silne

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 10 maja.

Przez cały dzień wczorajszy tendencya na giełdzie zwyżkowa, obrót walutami dość znaczny. Dolary amerykańskie notowano a 848—852, 1 i 2 dol. 840—842, dolary kanadyjskie 700—705, 1 i 2 690—695, marki niemieckie tysiączki 13.60—13.65, setki 13.40—13.45, drobne 13—13.20, leje 13.60 do 13.75, drobne 13—13.20, czeskie korony 11.50—12, drobne 11.20—1140, franki franc. 60—68, funty szterl. 3300—3400, tysiączki austr. 2800—2900, setki 240—250, 50 kor. 90—95, 20 kor. 1.14—1.16, 10 kor. 85—95 fen., dumskie ruble tysiączki 70—75 250 rubli 50—55, karbowańce 3.80—4, hrywny 5.50 do 5.80. —

Złoto: 20 kor. 3150—3200, 20 frankówki 3150 do 3200, 20 markówki 3800—3900, 10 rublówki 400—4100, dolary 800—805.

Srebro: Korony 52—53, floreny 115—120, ruble 180—190, kopiejki 60—65, dolary 500—510.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9. maja.

(PAT). Cedula giełdowa z 9 maja. Polski Bank Przemysłowy I—IV em. 550; Polskie Tow. handlowe IV em. 675; Polski Glob 1800; Automotor 2200; Polska Nafta 1275; Trzebinia fabr. przetworów tłuszczowych 975.

Waluty i dewizy.

	Waluty		Czeki	
	poszuk.	żądana	poszuk.	żądana
Korony austryackie	1 30	1 40	1 40	1 50
Korony czesko-słowac.	11·—	12·—	11 50	12·50
Franki francuskie	64·—	66·—	66 —	69·—
Dolary St. Zjednocz.	820·—	85[illegible]—	—·—	—·—
Lei rumunskie	11 50	12 50	—·—	—·—
Liry włoskie	37·—	40 —	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13 —	12·50	13 50
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135 —	145·—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9. maja.

Papiery procentowe: Transakcye: Obligacye st. m. Warszawy: 5 prc. z 1915/16 r. 231—232 — 6 prc. z r. 1917 na 100 mk. 110—110.50 — 4 i pół prc. ziemskie 235 — 5 prc. m. Warszawy 331 — 4 i pół prc. m. Warszawy 299 — Dolary St. Zjedn. gotów. trans: 855—851 — N. Jork czeki trans. 855 — Franki franc. got. trans. 72 — Marki niem. got. sprzed: 13.40 — kupno 13, czeki 13.26—13.20, — Gdańsk czeki 13.26—13.20 — Korony czesko-słowackie czeki trans. 157 — Kopenhaga czeki trans. 160. —

Akcye: Bank dysk. warsz. VI em. 2000 — Bank kredytowy w Warszawie I—III em. 2800 — Bank kredyt. w Warszawie V. em. 2600 — Bank zachodni I—III em. 1300. IV em. 1275—1300 — Bank Małopolski w Krakowie V em. 1255 — Lilpop, Rauch i Loewenstein II em. 2575 — Rudzki i Ska 20.300 — Starachowice I—II em. 6650 — L. J. Borkowski I—V em. 2410 — Firlej I—II em. 890 — Warsz. Tow. handl. i żegl. I—III em. 2250 — Żyrardów 31.000 — Polska Nafta I—III em. 1400.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. maja.

(Telef.) (m) Wobec niewyjaśnionej w dalszym ciągu sytuacyi politycznej, spekulacya zadowalała się wyzbywaniem się nowych interesów na giełdzie wczorajszej, wobec czego przeważały małe czynności. Listy zastawne ziemskie notowano niżej, miejskie cokolwiek wyżej. Rublami dokonywano transakcyi. Waluty zagraniczne mocniej, z wyjątkiem marek niemieckich.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 9. maja.

(PAT). Węg. renta kor. 275; Losy tureckie 3738; Renta ludowa 109.75; Prioritety kolei półn. 3080; Anglobank 1630; Bankverein 1230; Aust. Zakład kred. 1475; Bank depozytowy 900; Länderbank 2501; Unionbank 1115; Ziwnostenska Banka 3340 Merkury 1000; Bank obrotowy 815; Kolej półn. 17990; Kolej lwowsko-czernowiecka 3000; Kolej południowa 2320; Austr. koleje 4302; Alpiny 6100; Tow. górniczo-hutnicze 9750; Rima 13100; Skoda 2980; Apollo 500; Fanto 22600; Gal. Karpaty 14150; Zieleniewski 4400; Galicia 24000; Schodnica 16000; Siersza 3450.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 9 maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 9 bm.: Berlin 8.52 i pół — Praga 7.80 — Nowy Jork 561 — Austr. noty kor. stempl. 0.94 — Bukareszt 9.30 — Wiedeń 1.47 i pół — Medyolan 28.80 — Zagrzeb 4.05 — Warszawa 0.66.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 10 maja.

Ceny artykułów spożywczych idą szybkiem tempem w górę. Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna jest przy obecnej silnej podaży zgoła niezrozumiałą. Interpelowani o przyczynę przekupnie — skierowując wzrok ku niebu, odpowiadają: „Et, co tam drożyzna — słonko świeci, ciepło na dworze, za tydzień, dwa — wszystko potanieje". Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie, bo z chwilą nastania ciepła, ceny poczęły skakać w górę.

Za młode jarzyny żądano wczoraj: za wiązkę szparagów od 100—200 mk (!!) Ceny szparagów są wprost horendalne. Jedna sztuka wypada na 15 mk. Potaniała nieco rzodkiewka. Jedna wiązka od 8—15 mk., główka sałaty 15—25 mk., wiązka cebuli lub czosnku 5 mk., wiązka szczypiórku 5 mk., za „kupkę" szpinaku 15 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 8—10 mk., buraków 12 mk., marchwi 12 mk., cebuli 50 mk. (!) kapusty kiszonej 20 mk., jabłek 100—120 mk.

Za jedno jaja płacono 7—8 mk., za litr mleka 35 mk., za kilo masła 600 mk., za kilo sera 140 do 150 mk.,

Za kilo mięsa płacono: wieprzowego od 250 do 280, wołowego do 200, cielęcego 140—150 mk., słoniny do 400 mk., kiełbasy od 340—380 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 100—120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 70 mk., kaszy hreczanej 60 mk., jagieł 55 mk., fasoli 50 mk., grochu 40 mk., grysiku kukur. 55 mk. mąki kukur. 45 mk., cukru białego 340 mk. żółtego 240—270 mk.

Za kilo białego chleba płacono 100—120 mk., ciemnego 70—80 mk., za bułeczkę małą 6 mk., za większą 15 mk.

Z sądu wojskowego.

ZA ZABÓJSTWO ŻOŁNIERZA ROK WIĘZIENIA.

Lwów, 10. maja.

Przed sądem wojskowym O. G. odbyła się wczoraj rozprawo przeciwko por. Feliksowi Dąbrowskiemu z 19 pp., o zabójstwo plut. Dobrzańskiego z powodu rzekomego nieposłuszeństwa. Rozprawa ta rozpatrywana była przez sąd już po raz drugi, albowiem pierwszy wyrok, zasądzający por. Dąbrowskiego — jak w swoim czasie donosiliśmy — jedynie za przekroczenie władzy dyscyplinarnej na 6 miesięcy więzienia, na skutek zażalenia nieważności obrońcy i prokuratora został zniesiony przez Naczelny sąd wojskowy.

Przy wczorajszej rozprawie, której przewodniczył ppłk. dr. Godowski, podtrzymywał prokurator wojskowy kpt. dr. Popiel akt oskarżenia w kierunku dokonanego morderstwa. Obrońca kpt. dr. Aleksandrowicz prowadził obronę w kierunku uwolnienia osk. od winy, opierając się na tem, że osk. jako neuro-psychopata był w błędzie co do zaistnienia faktów, uzasadniających użycie broni przez oficera wobec podwładnego, który to błąd w myśl przepisów ustawy powoduje bezkarność.

Po blisko dwugodzinnej naradzie sąd uznał winnym wojskowej zbrodni przekroczenia prawa użycia broni i zasądził go na 1 rok więzienia z policzeniem odcierpianego aresztu śledczego.

Prokurator wyrok przyjął, obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

ZA ŁAPÓWKĘ W KWOCIE 35 MK. — 4 LATA WIĘZIENIA.

St. saper K. Mykiednik i sap. J. Szolc, wysłani 22. sierpnia z. r. do wsi Sokolniki celem zarekwirowania koniecznych podwód, zabrali włościance Maryi Dzięcioła konia, ale niebawem zwrócili go za pobraniem łapówki w kwocie 35 mk., którą się obaj podzielili. Następnie udali się do Agnieszki Rzeczuch, a gdy ta błagała ich, by jej pozostawili chorego konia, powiedzieli jej: „jak co dacie — to wam konia zostawimy". Rzeczuch pożyczyła u sąsiadki 25 mk. i chciała im wręczyć, ale zjawił się na miejscu oficer, powiadomiony o nadużyciach i obu aresztował.

Po przeprowadzonej rozprawie skazał sąd Mykiednika na 4 lata ciężkiego więzienia, wraz z zaliczeniem do drugiej klasy żołnierzy, a Szolca na 6 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył ppłk. dr. Plahner, oskarżał kpt. N. Barth, bronił kpt. dr. Sobel, prot. Schönfeld.

RZEKOMY PODCHORĄŻY ZWYCZAJNYM ZŁODZIEJEM.

Przed tym samym trybunałem stawał wczoraj także plutonowy, rzekomy podchorąży M. O. A. O. Piotr Pawlaczek, oskarżony o cały szereg nadużyć, jak fałszowanie dokumentów, kradzież i sprzedaż konia wojskowego, legitymowanie się dokumentem poległego brata, oraz bezprawne pobieranie żołdu podchorążego od r. 1919 i t. d.

Na rozprawie osk. przyznał się do zarzuconych mu czynów. Skazano go na półtora roku ciężkiego więzienia, degradacyę i wydalenie z wojska. Bronił osk. adw. dr. Czerwiński.

Z SALI SĄDOWEJ

ZAMORDOWANIE KOCHANKA ŻONY.

(Wyrok uwalniający).

Lwów, 10. maja.

W Sałaszach mieszkał gospodarz Hnat Seniowski wraz z swą żoną oraz z bratem swym Maksymem. Pożycie małżonków było przez cały czas dobre, a popsuło się dopiero wtedy, kiedy krewny ich Mikołaj Seniowski począł się zalecać do żony Hnata, z którą w końcu nawiązał stosunek miłosny.

Gdy wieczorem dnia 27. września 1910 zobaczył Hnat żonę swą i Mikołaja na schadzce w ogrodzie, postanowił się zemścić. Razem ze swym bratem Maksymem, uzbroiwszy się w gracę do gnoju, ukryli się w pobliżu ogrodu, by oboje kochanków śledzić. Maksymowi polecił Hnat udać się pod płot, koło którego kochankowie stojąc rozmawiali, a sam poszedł do ogrodu, przyczem prosił brata, by w razie potrzeby pospieszył mu z pomocą.

Mikołaj Seniowski, usłyszawszy kroki w ogrodzie, przeskoczył płot, chcąc uciec, natknął się jednak na Hnata, począł więc uciekać w przeciwną stronę, lecz tutaj czekał Maksym. Ten, dopędziwszy uciekającego, rzucił za nim gracę i trafił go w głowę, a gdy trafiony padł na ziemię, dobił go jeszcze kilku uderzeniami obuchem. W śledztwie Maksym do czynu się nie przyznał, zaś Hnat całkowitą winę przyjął na siebie. W dochodzeniach, czynionych przez policyę, obaj przyznali się, że śp. Mikołaja Seniowskiego wspólnie zamordowali.

Sędziowie przysięgli, na zadane im pytania główne w kierunku zbrodni morderstwa, co do obu oskarżonych, zaprzeczyli 12 głosami, jak również zaprzeczyli drugie główne pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, a to co do jednego osk. 12 gł., co do drugiego 6 gł. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający.

Trybunałowi przewodniczył r. Socha, oskarżał prok. Laskowski, bronił obu oskarżonych adw. dr. Ewyn.

Ze stanisławowskiej kroniki złodziejskiej.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej").

Stanisławów, w maju.

NAŁOGOWA ZŁODZIEJKA.

Z końcem kwietnia br. skradła 19-letnia prostytutka Anna Olejnik, służąca u Zenobii Wasylkowskiej, właścicielki dóbr w Stanisławowie na szkodę tej ostatniej biżuterye, bieliznę i garderobę **wartości 3 milionów marek.**
Tejże samej nocy udało się tutejszej Ekspozyturze policyjno-śledczej ująć złodziejkę w towarzystwie znanego to opryszka, Iwana Andrusiaka i większą część skradzionych rzeczy odebrać.

W toku dochodzeń przyznała się Anna do popełnienia jeszcze szeregu innych kradzieży. Annę Olejnik i Iwana Andrusiaka odstawiono do aresztów sądu okręgowego.

WŁAMANIE.

Przez wyłamanie okna skradziono z zamkniętego mieszkania Maryi Pytypyszyn w Beńkowcach pow. Rohatyn garderobę i bieliznę, wartości 86.000 mk.

Wszelkie poszukiwania za złodziejem pozostały dotychczas bez skutku.

UJĘCIE BANDY KONIOKRADÓW.

Od dłuższego czasu zdarzały się w okolicy Ottyni i powiecie Tłumackim liczne wypadki kradzieży koni i bydła. Wszelkie poszukiwana spraw ców pozostawały dotychczas bez skutku. Wreszcie przed kilku dniami udało się posterunkowi policyjnemu w Ottyn. wpaść na trop zorganizowanej szajki koniokradów w osobach Wasyla Huculaka, Iwana, Wasyla i Paraśki Hodowańców, Stefana, Iwana i Michała Szymczuków, Nykoły Sutyna i Piotra Krilla. Wszyscy powyż wymienieni — oprócz Michała Szymczuka, który ukrywa się po kryjówkach — przyznali się do kradzieży. Prowodyrem tej bandy był Huculak — a szkoda, którą ponieśli okoliczni włościanie i gospodarze, idzie w setki tysięcy marek. Aresztowanych odstawiono do sądu powiatowego w Ottyni.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.

Onegdaj napadł nieznany bandyta bez broni w lesie, należącym do gminy Biała ad Czortków a powracającą z Czortkowa Teklę Dębicką, powalił ją na ziemię, obszukał jej kieszenie, zrabował 600 mk., poczem usiłował ściągnąć jej buty z nóg. **Is.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.